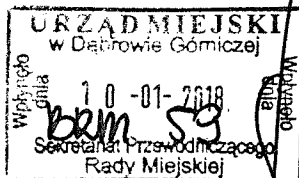


brn.000b.2360.2018

Grzegorz Jaszczura

Radny Rady Miejskiej

w Dąbrowie Górniczej



Dąbrowa Górnicza, dn. 10.01.2018 r.

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY  
Referat Organizacyjny

Sr. P. Prezydent

wpłynęło dnia 12.01.2018 REINTERPELACJA DO PANA PREZYDENTA Zbigniewa Podrazy

Szanowny Panie Prezydencie,

chciałbym podziękować za przedstawienie w formie pisemnej informacji, jaki był koszt obsługi kredytu, który Gmina Dąbrowa Górnicza zaciągnęła w 2007 roku w Nordea Bank (umowa kredytowa nr ZP/183/WNK/07 z 6 grudnia 2007 r.) na spłatę poręczenia udzielonego spółce „NEMO Wodny Świat Dąbrowa Górnicza” Sp. z o.o. na kwotę 29 mln złotych, w związku z postawieniem w stan wymagalności przez BOŚ kredytu inwestycyjnego zaciągniętego przez wymienioną spółkę w 2002 r. (umowa kredytowa nr 20/2002/I z 22.04.2002 r.).

Koszt 5 718 404,67 złotych, przedstawiony w Pana odpowiedzi, nie był nigdzie do tej pory publikowany, więc ta informacja jest dla mnie bardzo cenna.

Przechodząc natomiast do wyliczonych przez Pana Prezydenta „nieścisłości” chciałbym zauważyć, że:

1. „ok. 7 mln prowizji” wynikało z informacji zamieszczonej w wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli nr P/15/014 „Wpływ operacji finansowych stosowanych przez jednostki samorządu terytorialnego na ich sytuację finansową” i dotyczyła kosztów kredytu zaciągniętego przez Gminę w Nordea Bank – i tę właśnie ww. zaktualizowaną informację uzyskałem od Pana Prezydenta
2. Kwota prowizji tj. 5.718.404,67 zł była realnym wydatkiem z budżetu Gminy Dąbrowa Górnicza, a cytowana przez Pana Prezydenta kwota ok. 14 mln złotych odsetek od początku była kwotą wirtualną, gdyż – oprócz postawienia NEMO w stan likwidacji – niemożliwą do odzyskania! Nie mówmy więc o „zysku” 8.492.627,54 złotych, bo równie dobrze można by tam wpisać i 20 milionów – bez żadnej różnicy dla przychodów budżetu Gminy! Tak na marginesie – czy anulowanie tych wirtualnych odsetek nie byłoby bardziej racjonalne niż „dokładanie” ich do fizycznie wpłaconych prawie 29 mln złotych? Wyszło na to, że sami sobie byliśmy je dłużni i sami sobie je spłaciliśmy...

Jak zauważyła na posiedzeniu Komisji Rozwoju i Promocji Miasta w dniu 3 lutego 2014 roku Skarbnik Miasta Pani J. Bronikowska-Radosz: „to, co zamieniamy wierzytelność na udziały bez przekazywania złotówki do Nemo, to jest nasza wierzytelność w stosunku do Nemo, czyli zobowiązanie Nemo do nas z tytułu tego kredytu tylko, że inaczej jest to rozliczane, my mieliśmy ten kredyt oprocentowany na poziomie WIBOR-u jednomiesięcznego, natomiast Nemo naliczaliśmy odsetki zgodnie z prawem według

odsetek ustawowych, te odsetki ustawowe są o wiele wyższe niż oprocentowanie kredytu i teraz w księgach Urzędu Miasta widnieje wierzytelność 30.000.000 zł pomniejszona o spłacone 1.220.107,68 zł plus odsetki i te odsetki są na poziomie 14 mln zł naliczone w stosunku do tego co Nemo powinno nam zwrócić. Teraz mówimy w ten sposób, że tą wierzytelność nie jesteśmy w stanie tej wierzytelności odzyskać od spółki, bo spółka płaci miesięcznie 15 tys. zł. byłoby to przez kilkadziesiąt lat spłacane, a przy tym odsetki by dorastały, więc nie ma już innego udziałowca tylko jest 100% gmina, zamieniamy tą wierzytelność na udziały, działamy na aktywach, mieliśmy płynną wierzytelność, a teraz ją zamieniamy w majątek trwały finansowy, spółce nie dajemy ani złotówki, tylko że spółka w swoich księgach nie ma zobowiązania w stosunku do gminy, tylko ma podniesiony kapitał zakładowy.”.

3. „Nieściskość” dotycząca wykupu udziałów Szanowny Panie Prezydencie była taką rzeczywiście, gdyż – jak stwierdza NIK w przytoczonym wyżej wystąpieniu – wykup ten był tak właściwie zapobiegnięciem postawienia spółki NEMO w stan likwidacji!

Zacytuję fragment:

„Podwyższanie kapitału spółki NEMO w 2014 i 2015 r. było skutkiem opinii biegłych rewidentów, którzy stwierdzili, że kwota strat wykazywanych w bilansie tej spółki na koniec 2013 r. i 2014 r. przewyższała połowę kapitału zakładowego, a spółka nie posiadała kapitału zapasowego oraz kapitałów rezerwowych, co zgodnie z art. 233 Kodeksu Spółek Handlowych wymagało niezwłocznego zwołania Zgromadzenia Wspólników celem podjęcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki.(!)

Z opinii biegłych rewidentów dotyczącej sprawozdania finansowego spółki NEMO za 2012 r. wynikało z kolei, iż: „kontynuacja działalności jest możliwa pod warunkiem dalszego kontynuowania procesu restrukturyzacji skutkującego zmianą struktury własności kapitału i finansów spółki...”, co skutkowało nabyciem przez Miasto w 2013 r. udziałów tej spółki o wartości 10.800,0 tys. zł i posiadania na koniec 2013 r. 100% udziałów w tej spółce (na koniec 2012 r. Miasto posiadało 40,9% udziałów w tej spółki)”.

To nie było żadne wykupienie i koncepcja przejęcia na własność Gminy – to było działanie konieczne, aby Spółka nie została postawiona w stan likwidacji! Co – swoją drogą – byłoby zaoszczędzeniem kilkunastu milionów złotych i szansą na odzyskanie od kilku do kilkunastu milionów złotych ze sprzedanego majątku NEMO.

4. Z kolei najważniejsza „nieściskość” z Pana strony, Panie Prezydencie – wspomniana kwota 642.200,00 złotych na nabycie udziałów w dniu 11.03.2014 r. od Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. to **kwota, która** – cytując fragment sesji Nr XXVIII/13 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 26 czerwca 2013 roku – **była „kompensatą” czyli przekazaliśmy przedsiębiorstwu w zamian za złotówki wg Pana Prezydenta „służebność przesyłu”**. Jak zauważyła wówczas Naczelnik Wydziału Nadzoru Właścicielskiego i Kontroli Wewnętrznej – B. Słonka, był to „zakup przez Spółkę tej służebności, a ponieważ każda zamiana wymaga dwóch umów sprzedaży i kupna, dlatego w budżecie trzeba wykazać te kwoty po odpowiedniej stronie.”



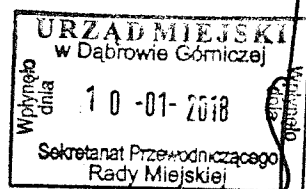
W związku z tym chciałem przypomnieć, iż w momencie zakupu:

- RWE Aqua GmbH posiadało **34% udziałów** – bo było to dwa miesiące przed wykupieniem przez Gminę udziałów w PWiK Sp. z o.o. od niemieckiej spółki
- **13,66% udziałów** posiadali (i dalej posiadają) pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.,
- **52,34%** (aktualnie **86,34%**) posiadała Gmina Dąbrowa Górnicza

wobec czego:

- a. Gmina Dąbrowa Górnicza poprzez PWiK Sp. z o.o. (gdzie była większościowym udziałowcem) i tak miała już 100% własności udziałów w „Nemo” – więc **nie było żadnego powodu, aby kupować te udziały**
  - b. kwota **642.200,00 złotych** była kompensatą, co oznacza że **306.072,52 zł podarowano** inwestorom prywatnym – co jest wg mnie niegospodarnością.
- Proszę w związku z tym o wyjaśnienie powyższego.
5. Pana informacja, że „Spółka realizuje program naprawczy w zakresie, jaki został radnym przedstawiony” jest również „nieścista”, gdyż – jak wspominałem w swojej interpelacji - do dnia dzisiejszego żadnego planu naprawczego, poza szczątkową informacją, jako Radni Rady Miejskiej nie zobaczyliśmy, a sama Rada uchwaliła w latach 2016-2017 głosami rządzącej większości wspomniane przez Pana Prezydenta **3,8 mln zł** na „owy” program. Powtórzę również, że dalej nie wiemy, jakie wydatki inwestycyjne muszą być poniesione, aby co najmniej utrzymać oferowane usługi na dotychczasowym poziomie – co przy czterech Pogoriach, sporej ilości basenów na terenie Miasta oraz coraz większej konkurencji czyni projekt pod nazwą „Nemo-Wodny Świat Dąbrowa Górnicza” nieopłacalnym. Nawet, jeśli spojrzymy na tzw. jego użyteczność społeczną.

Kończąc, uważam że wydanie **66 053 836,88 złotych** (kolejna „nieścistość” w wyliczeniach Pana Prezydenta, bo przy wydatkach Gminy do aktualnego stanu majątku zapomniał Pan o 14 211 032,21 zł odsetek, o których wcześniej wspominał) na cel publiczny w zakresie rekreacji jest być może nawet **niemoralne**, gdyż po pierwsze – są to usługi (w Nemo-Wodny Świat Dąbrowa Górnicza) **płatne przez Mieszkańców**, a po drugie – na **bezpłatne korzystanie** z infrastruktury rekreacyjnej Gminy wydano tylko niecałe 25 mln złotych - na Pogorię III i ośrodek sportów letnich na Zielonej.



  
Grzegorz Jaszczura